

Franciszek Ksawery von Winckler

<http://www.mmsilesia.pl/247012/2009/11/26/franz-von-winckler-zycie-jak-z-amerykanskiego-snu?category=news>

Franz von Winckler urodził się 4 sierpnia 1803 roku we wsi Tarnów, koło Ząbkowic Śląskich (Dolny Śląsk). Był jednym z dziesięciorga dzieci, a jego ojciec pracował jako zarządca dóbr ziemskich. Naukę rozpoczął w Kłodzku, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Nysie. W wieku 16 lat, po śmierci rodziców przerwał naukę i przybył na Górny Śląsk, do Tarnowskich Gór, wydobywać podziemne skarby. Rozpoczął prace w kopalni Fryderyk.

Już wtedy był bardzo pracowity, dzięki czemu zainteresowali się nim przełożeni. Skierowali go do słynnej szkoły górniczej w Tarnowskich Górach, którą ukończył. Pracował też jako górnik w kopalniach węgla kamiennego w Zabrze, Królewskiej Hucie (Chorzów) oraz na Załężu. Jego kariera nabrała tempa gdy objął stanowisko sztygara, w kopalni kruszców „Maria” w Miechowicach (dzielnica Bytomia), należącej do Franza Arezina.



Pałac w Miechowicach w czasach świetności

W 1826 roku poślubił Alwinę Kalide, córkę inżyniera kopalni „Maria” oraz siostrę słynnego śląskiego rzeźbiarza Theodora Kalide. Z Alwiną miał dwie córki, z których przeżyła tylko Waleska urodzona w 1829 roku. Niestety kilka lat po ślubie, z powodu zarazy zmarła jego żona oraz druga córka Maria.

Jako dobry pracownik został wysłany przez Franza Arezina do Belgii i Anglii, by tam zdobywać wiedzę na temat nowoczesnych technologii w górnictwie i hutnictwie. Z czasem został księgowym, a potem pełnomocnikiem swojego chlebodawcy. W 1831 roku Franz Arezin umiera, a Winckler staje się głównym zarządcą jego dóbr.

Droga do fortuny otwiera się przed nim rok później. W 1832 roku żeni się poraz drugi, tym razem z 14 lat od siebie starszą Marią, wdową po zmarłym Arezinie. Dzięki temu małżeństwu staje się właścicielem 6 majątków ziemskich, 7 hut i 8 kopalń manganu.

Franz Winckler nie poprzestał na tym i zaczął nabywać nowe zakłady przemysłowe i posiadłości, przez co starał się pomnażać otrzymany majątek. W 1833 roku kupuje huty Franz i Funny, które znajdowały się w Katowicach, w miejscu dzisiejszego Spodka. W 1838, roku za sumę 84 tys. talarów nabywa dobra katowickie, a rok później Mysłowice. W tym samym roku staje się też właścicielem kopalni Ferdinand (obecnie nieczynna kopalnia Katowice).



Ruiny pałacu Wincklerów w Miechowicach

W 1840 roku Franciszek Winckler otrzymuje od Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma IV tytuł szlachecki, za zasługi dla rozwoju przemysłu górnośląskiego. Rok później przenosi zarząd swoich dóbr z Miechowic do Katowic. Do podjęcia takiej decyzji skłoniło go położenie tej małej wówczas wioski, która była pośrodku jego własności. Zarządcę mianował przyjaciela jeszcze z czasów nauki w Tarnowskich Górach, Wilhelma Grundmana. Ten stał się ojcem rozwoju Katowic. Sam budynek zarządu dóbr mieścił się na początku dzisiejszej Alei Korfantego, w miejscu hotelu Katowice. Winckler starał się również o linię kolejową przebiegającą przez Katowice. To udało mu się osiągnąć 3 października 1846 roku. Jak wiemy pośrednio przyczynili się do tego bytomscy radni, którzy nie zgodzili się na kolej w tym mieście.

Zmarł nagle 6 sierpnia 1851 roku w Adelsburgu, podczas zwiedzania groty pod Lublaną w obecnej Słowenii. Został pochowany w kaplicy obok starego kościoła w Miechowicach. Następnie jego zwłoki przeniesiono do krypty kościoła św. Krzyża w Miechowicach. Maria Winckler zmarła 2 lata później.



Ruiny pałacu Wincklerów w Miechowicach

Franz von Winckler cieszył się dobrą opinią. Dbał o swoich pracowników, zapewniał im opiekę lekarską i

świadczenia socjalne, budował mieszkania, a nawet stworzył szpital w Miechowicach. W chwili śmierci posiadał: Miechowice, Rokitnicę, Katowice, Mysłowice, Orzesze, Jaśkowice, Woszczyce i Palowice. Miał 69 kopalń węgla kamiennego, 14 kopalń kruszców, 7 hut cynku, 6 hut żelaza, walcownię i 2 fryszerki. Mimo, iż przeniósł zarząd swoich dóbr do Katowic, do końca mieszkał w miechowickim pałacu.

W 1853 roku Theodor Kalide stworzył pomnik ku czci Franza von Wincklera. Powstał on w Katowicach, obok budynku zarządu dóbr, nieopodal dzisiejszego Pomnika Powstańców Śląskich. Niestety, po Drugiej Wojnie Światowej został zniszczony. W ruinie jest również przepiękny niegdyś pałac w Miechowicach. Został spalony w 1945 roku przez Armię Czerwoną, a następnie w 1954 roku ruiny wysadzili polscy saperzy. Do dzisiaj przetrwała tylko część skrzydła zachodniego, która stanowi 10% całości. Aż żal się robi patrząc na sfatygowane mury, wiedząc kto tutaj mieszkał i jak wiele zrobił dla regionu.



Kościół Św. Krzyża w Miechowicach

Życie Franza von Wincklera jest typowym przykładem amerykańskiego snu. Zaczynając niemal od zera, zdobył ogromną fortunę. Złośliwi powiedzą, iż zawdzięcza ją tylko małżeństwu z dobrze sytuowaną żoną. Jednak otrzymane dobra przecież znacznie pomnożył, większość zaś osiągnął dzięki pracowitości i umiejętności dobierania sobie znakomitych współpracowników. Na pewno Franz von Winckler jest jednym z najważniejszych ludzi, jacy tworzyli dzisiejszą Metropolię Śląską.

Inne: <http://www.arekpl/szlachta.html>